

LEON GROSFELD

MISJA HRABIEGO KESSLERA W WARSZAWIE
(20 LISTOPADA—15 GRUDNIA 1918 R.)

Jest na ogół wiadome, że pierwszym przedstawicielstwem dyplomatycznym obcego państwa w II Rzeczypospolitej było poselstwo niemieckie, z hr. Kesslerem na czele, które po niespełna czterech tygodniach musiało jednak opuścić Polskę. Nieznane natomiast albo prawie nieznane są okoliczności towarzyszące nawiązaniu i zerwaniu stosunków dyplomatycznych oraz samemu pobytowi i działalności poselstwa w Warszawie.

Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości większość przedstawicieli niemieckich władz okupacyjnych opuściła Warszawę i wyjechała do Niemiec. Wśród tych, którzy pozostali znajdowali się książę E. Oettingen, przedstawiciel niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Auswärtiges Amt) przy Zarządzie Cywilnym GG Warszawa oraz hr. Hugo Lerchenfeld, komisarz niemiecki przy radzie stanu.

Urzędnikom polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którzy już 11 listopada 1918 zjawili się u hr. Lerchenfelda w celu przejęcia tajnego archiwum politycznego, Lerchenfeld powołując się na prawo eksterytorialności oświadczył, że go nie odda i zaznaczył, że on i ks. Oettingen są przedstawicielami nowego rządu niemieckiego. Informując o tym, „Kurier Warszawski” pisał: „Nie wiemy dotychczas, ażeby hrabia Lerchenfeld notyfikował swój nowy urząd rządowi polskiemu”¹.

Niemiecka Rada Żołnierska w Warszawie nie zatwierdziła Lerchenfelda i Oettingena na stanowiskach przedstawicieli Niemiec w Warszawie, proponując Głównej Radzie Żołnierskiej w Berlinie dra P. Rotha z wydziału prasowego b. Zarządu Cywilnego². Rząd polski nie godził się jednak, by ktokolwiek z byłych urzędników okupacyjnych miał reprezentować Niemcy w niepodległej Polsce, o czym 13 listopada 1918 zawiadomił rząd Rzeszy, odmawiając równocześnie prośbie Lerchenfelda i Oettingena wystawienia im legitymacji dyplomatycznych³ i zalecając opuszczenie Warszawy do 20 listopada⁴.

W dniu 15 listopada 1918 rząd polski mianował Wilhelma Feldmana chargé d'affaires ad interim w Niemczech (piastował to stanowisko do 4 grudnia, po czym objął je dotychczasowy radca poselstwa Jan Niemojowski) oraz Karola Rose konsulem generalnym w Berlinie⁵.

Już nazajutrz po otrzymaniu prośby polskiego w sprawie odwołania Lerchenfelda i Oettingena oraz natychmiastowego mianowania posła w Warszawie, tj. 14 listopada, referent spraw polskich w Auswärtiges

¹ „Kurier Warszawski” nr 313 z 12.XI.1918.

² Ibidem, nr 315 z 14.XI.1918.

³ Ibidem, nr 316 z 15.XI.1918.

⁴ Ibidem, nr 318 z 17.XI.1918.

⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej w Berlinie (PRR) t. 5, b.p., t. 25, b.p. oraz „Kurier Warszawski” nr 316 z 15.XI.1918.

Amt książe Hatzfeld zaproponował objęcie stanowiska posła w Warszawie hr. Kesslerowi.

Harry Kessler urodził się jako syn Irlandki i szwajcarskiego Niemca w 1868 r. w Paryżu. Był oficerem, krótko dyplomata, mecenasem sztuki i pisarzem. Przyjaciel Rathenaua (brał m. in. udział w konferencji w Genewie w kwietniu 1922 r.), autor biografii o nim i o Stresemannie, pisał w latach 1918—1937 dziennik, który w 1961 r. został wydany we Frankfurcie n. Menem przez Wolfganga Pfeiffera pt. *Tagebücher 1918—1937*. W *Tagebücher* ok. 80 stron poświęconych jest pobytowi Kesslera w Warszawie i jego antecedencom (akcja zwolnienia J. Piłsudskiego z Magdeburga oraz okoliczności mianowania Kesslera na placówkę w Warszawie).

Po raz pierwszy zetknął się Kessler ze sprawami polskimi, legionami i J. Piłsudskim podczas I wojny światowej jako przydzielony do sztabu gen. Gerocka oficer kawalerii. Następnie odegrał znaną rolę w zwolnieniu J. Piłsudskiego i K. Sosnkowskiego z Magdeburga ⁶.

14 listopada 1918 referent spraw polskich zaproponował Kesslerowi — jak wspominaliśmy wyżej — objęcie stanowiska posła w Warszawie. Głównym zadaniem nowego posła w początkowym okresie miały być starania o ułatwienie ewakuacji wojsk niemieckich z Polski i Ukrainy. Kessler wyraził zgodę, ale sprawa przeciągała się, ponieważ rząd niemiecki uważał za bardziej celowe wysłanie, jako pierwszego posła, socjalisty. Po paru dniach kandydatura Kesslera została jednak zatwierdzona, z tym, że jako jeden z sekretarzy (obok R. Meyera) miał pojechać socjaldemokratyczny poseł do Reichstagu Rowicki, znający język polski i pozostający w dobrych stosunkach z PPS. W dniu 19 listopada została podpisana nominacja i tegoż dnia Kessler wraz z personelem w liczbie ok. 20 osób wyjechał do Warszawy. Przebywał tu do 15 grudnia, kiedy w wyniku przerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami wrócił do Berlina. Od 1926 r. ciężko chory, przebywał Kessler od 1931 r. w Paryżu, gdzie zmarł w 1937 r.

Niezwłocznie po przybyciu do Warszawy, uzgodnił Kessler z witającym go na dworcu przedstawicielem MSZ dr. Wiesławem Orłowskim terminy swoich wizyt w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i u Naczelnika Państwa już na dzień następny. I rzeczywiście, 21 listopada został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego oraz przez Józefa Piłsudskiego.

W rozmowie z ministrem poruszone zostały cztery sprawy: Wasilewski podniósł kwestię gwałtów dokonywanych na obywatelach polskich na obszarach okupowanych przez wojska niemieckie („Etappen — Inspektion Bug”), prosił o zaopatrywanie w żywność polskich żołnierzy pułków austriackich, którzy przez Niemcy wracają do Polski oraz o umożliwienie kierowania depeesz w języku polskim przez Wrocław. Kessler natomiast zwrócił się o zwolnienie aresztowanych i osadzonych w cytadeli szefa policji niemieckiej w Warszawie wraz z komisarzem i urzędnikami policji oraz zapewnienie ochrony niemieckiej własności prywatnej ⁷.

⁶ Zob. m. in. H. Kessler, *Tagebücher*, s. 15—22, sprawozdanie Kesslera z rozmowy z J. Piłsudskim, ogłoszone przez J. Holzera w „Kwartalniku Historycznym” 1961, nr 2 oraz L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1914—1918*. Warszawa 1962, s. 320—321.

⁷ Kessler do Auswärtiges Amt (AA) 21.XI.1918. Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (AAA), Weltkrieg 20 c, t. 45, s. 129.

Bardziej interesująca była rozmowa z Naczelnikiem Państwa, któremu Kessler wręczył pismo uwierzytelniające, wygłaszając przy tej okazji krótkie, formalne przemówienie. W swej równie krótkiej odpowiedzi Piłsudski wyraził nadzieję, że wspólne interesy Polski i Niemiec okażą się w przyszłości silniejsze, niż momenty dzielące. Wspólnym zadaniem jest zamienić stary stosunek wrogości na nowy stosunek przyjaźni. Następnie wywiązała się rozmowa, w trakcie której Piłsudski wyraził życzenie, aby jak najszybciej położyć kres atakom gwałtu, (m. in. palenie wsi, branie zakładników) wobec ludności polskiej na obszarze inspekcji Bug. Przewidywał on, że gdy tylko zostanie rozwiązana sprawa Lwowa, która obecnie znajduje się w centrum zainteresowania polskiej opinii publicznej, wielkiego znaczenia dla nastrojów w Polsce nabierze właśnie sprawa gwałtów niemieckich na terenach okupowanych. Dlatego też szczególnie ważne jest, by jak najszybciej polubownie tę sprawę uregulować, nim zatruje ona opinię publiczną. Kessler poinformował, że zażądał od dowództwa wojsk niemieckich na wschodzie przysłania oficera łącznikowego, który byłby uppełnomocniony do załatwiania wszelkich spornych problemów. Piłsudski przyjął to oświadczenie z zadowoleniem.

Następnie rozwinął Piłsudski coś — jak to określił Kessler — w rodzaju swego programu działania. Za główne swe zadanie uważał on przywrócenie porządku w kraju i przyspieszenie stworzenia normalnych, konstytucyjnych stosunków. Swą nieopartą o prawo pozycję dyktatorską uważał Piłsudski za tymczasową i wyraził nadzieję, że uda mu się w krótkim czasie stworzyć legalne organy władzy. Oceniając sytuację na ogół optymistycznie, widział Piłsudski niebezpieczeństwa grożące z dwóch stron: 1) od zachodu, ze strony socjalistycznej, wymieniając w szczególności „machinacje bolszewickie” w Zagłębiu Dąbrowskim, 2) od wschodu lub południowego wschodu, od strony Ukrainy i Rosji.

Piłsudski stwierdził, że często spotyka się z wrogim stosunkiem do siebie i że pozycja jego byłaby jeszcze trudniejsza, gdyby mu można było zarzucić germanofilstwo. Dlatego też musi zachować w tym zakresie dużą ostrożność. Na zakończenie obiecał zwolnić w ciągu dwóch do trzech dni aresztowanych funkcjonariuszy policji niemieckiej, zastrzegając sobie wybór formy tego zwolnienia, ze względu na to, że musi liczyć się ze wzburzeniem ludności Warszawy, skierowanym przeciw tym urzędnikom. Również w sprawie ułatwienia transportu wojsk niemieckich z Ukrainy przyrzekł Piłsudski zajęcie życzliwego stanowiska⁸.

Następnego dnia rewizytował Piłsudski Kesslera i znów podniósł z naciskiem sprawę obszaru okupacyjnego na zachód od Bugu. W związku z tym Kessler prosił centralne władze niemieckie, by Dowództwo Naczelne zobowiązało dowództwo wojsk niemieckich na wschodzie (Ober-Ost) do położenia kresu prześladowaniom obywateli polskich na tych terenach, ponieważ mogą one spowodować konsekwencje o poważnym znaczeniu politycznym. W trakcie rozmowy Piłsudski poinformował, że armia polska liczy aktualnie 30 tysięcy ludzi, samych ochotników, którzy w ciągu 14 dni staną się pełnowartościowymi żołnierzami. Spodziewał się też, że uda się w ciągu krótkiego czasu sformować pułki, złożone z byłych żołnierzy austriacko-galicyskich, narodowości polskiej.

Na pytanie Kesslera w sprawie niebezpieczeństwa wkroczenia do Pol-

⁸ Kessler do AA 22.XI.1918. Ibidem, s. 176.

ski wojsk Ententy, Piłsudski odpowiedział, że je odparował, zwracając się do państw Ententy o przekazanie mu oddziałów polskich, sformowanych za granicą, mając zapewne na myśli armię gen. Hallera. Piłsudski zaznaczył, że głównym motywem tej jego prośby była właśnie niechęć do wkroczenia wojsk koalicyjnych do Polski.

Z treści i tonu rozmowy Kessler wywnioskował, że Piłsudski szczerze i uczciwie pragnie przyjaznego i trwałego porozumienia z Niemcami, które uważa za pożądane z punktu widzenia polskiej racji stanu⁹.

Tegoż dnia odwiedzili Kesslera Leon Wasilewski i podsekretarz stanu Tytus Filipowicz. Wszystkie te wizyty miały charakter kurtuazyjno-protokolarny w przeciwieństwie do nieplanowanej, nagłej wizyty w późnych godzinach wieczornych szefa sztabu generalnego gen. Stanisława Szeptyckiego.

Generał Szeptycki oświadczył, że sytuacja na obszarze „Inspektionseptappe Bug”, na skutek zachowania się żołnierzy niemieckich, zaostrzyła się do tego stopnia i tak wzburzyła opinię publiczną w Polsce, że natychmiastowa ewakuacja tych terenów stała się bezwarunkową koniecznością. Tylko w ten sposób można będzie uniknąć poważnego napięcia między Niemcami a Polską. Szeptycki zaznaczył, że mówi o tym jako szef sztabu generalnego, ale sprawa ma również swój aspekt polityczny i zapowiedział, że następnego dnia rano rząd polski zwróci się oficjalnie do Kesslera z żądaniem tej samej treści. Stwierdził z naciskiem, że w razie odrzucenia przez stronę niemiecką dezyderatów polskich, rząd polski zwróci się do państw Ententy, ponieważ dalsza okupacja wspomnianych terenów jest dla państwa polskiego nie do zniesienia. Z góry odrzucił ewentualne niemieckie argumenty natury wojskowej: linia kolejowa Kowel-Brześć-Prostki biegnie na wschód od Bugu i mimo ewakuacji byłaby dostatecznie chroniona. Poza tym rząd polski byłby gotów odstąpić przyczółek mostowy na zachód od Bugu koło Brześcia Litewskiego i zobowiązać się do niewprowadzania artylerii na zwolnione tereny, inne zaś oddziały wprowadziłyby tylko w ilości, niezbędnej do zapewnienia porządku. On — Szeptycki — byłby osobiście gotów spowodować, by rząd polski dał gwarancję, że nie dopuści na te tereny żadnych oddziałów Ententy.

Kessler poważnie oceniał demarche hr. Szeptyckiego, przewidywał, że żądany termin ewakuacji będzie krótki oraz że odrzucenie żądań polskich spowoduje natychmiastowe zerwanie stosunków i akty sabotażu nie tylko na linii kolejowej Kowel—Prostki, ale na całym obszarze Ober-Ostu. Kessler rekomendował przyjęcie żądań polskich, przy równoczesnym wysunięciu przez stronę niemiecką życzenia, by władze polskie umożliwiły wykorzystanie polskich linii kolejowych dla ewakuacji oddziałów niemieckich z Ukrainy. Przewidywał, że ewakuacja obszarów na zachód od Bugu przyczyni się do wzmocnienia pozycji Piłsudskiego, co uważał za korzystne z punktu widzenia interesów niemieckich, które byłyby bardziej zagrożone w razie dojścia do władzy rządu endeckiego¹⁰.

⁹ Kessler do AA 22.XI.1918. Ibidem, s. 177.

¹⁰ Kessler do AA 22.XI.1918. Ibidem, s. 153—154. Na depezę tę zareagował natychmiast sekretarz stanu Solf, przesyłając tegoż dnia tekst telegramu Kesslera do Dowództwa Naczelnego i dowództwa wojsk niemieckich na wschodzie z prośbą o natychmiastową ewakuację tzw. etapu Bug. Zawiadamiając o tym Kesslera polecił mu Solf uzyskanie w zamian od rządu polskiego zgody na przepuszczenie wojsk niemieckich z Ukrainy przez Polskę bez dawania broni. Ibidem, s. 132.

Zapowiedziana przez Szeptyckiego nota nie została w ciągu następných dni doręczona. Natomiast już nazajutrz, 23 listopada w licznych organach prasowych pojawiły się wiadomości o gwałtach niemieckich, o karnych ekspedycjach, ogałacaniu wsi z żywności i rozstrzeliwaniach w okolicach Białej Siedleckiej, Międzyrzecza, Łukowa, Lubartowa ¹¹.

Tegoż dnia pod hotelem Bristol, gdzie mieściło się poselstwo niemieckie, odbyła się pierwsza demonstracja, którą rozproszył oddział wojskowy ¹². Około godz. 22 do hotelu wtargnęło kilkaset osób, żądając natychmiastowego wyjazdu posła i całego personelu. Nazajutrz, 24 listopada, w hotelu została zainstalowana warta, złożona z 20 żandarmów. Przez cały dzień trwały demonstracje, usiłowania wtargnięcia do hotelu natrafiały na opór straży. Dyrektor zażądał, by poselstwo następnego dnia opuściło hotel. Komendant m. Warszawy H. Minkiewicz zawiadomił Kesslera, że otrzymał polecenie znalezienia pomieszczeń dla biur poselstwa i dla pracowników. Minister Wasilewski wyraził sekretarzowi poselstwa Meyerowi swe ubolewanie, również obiecał znalezienie innego locum, a na formalne pytanie Meyera oświadczył, że ministerstwo gwarantuje bezpieczeństwo poselstwa. W kilka godzin później — w obliczu dalszych demonstracji — gwarancję tę cofnął i prosił, by pracownicy poselstwa, w miarę możliwości, sami się bronili. Kessler interpretował tę zmianę obawą rządu, że zbyt wyraźne występowanie w obronie niemieckiego poselstwa może rząd w oczach opinii publicznej skompromitować. Przyczynę demonstracji upatrywał Kessler, niezależnie od realnie istniejącej nienawiści do Niemców, w propagandzie zwolenników Ententy, w ulotkach, rozpuszczających m. in. pogłoski, że Kessler przywiózł 20 mln marek dla popierania bolszewizmu w Polsce. Zaznaczył jednak równocześnie, że nie małą rolę we wzburzeniu mas odgrywają stosunki na tzw. kresach, tj. gwałty niemieckie na okupowanych obszarach. W związku z tym raz jeszcze podkreślał konieczność natychmiastowej ewakuacji terenów na zachód od Bugu, jako warunku złagodzenia napięcia i uniknięcia natychmiastowego zerwania stosunków.

Późnym popołudniem, 24 listopada tłum przewyciężył opór straży, dostał się do hotelu i przeprowadził rewizję w pokojach poszczególnych pracowników poselstwa. Dyrektor hotelu oświadczył wówczas, że nie może czekać do dnia następnego, wobec czego Kessler i wszyscy pracownicy poselstwa opuścili hotel, rozlokowując się tymczasowo w różnych mieszkaniach prywatnych ¹³.

W ciągu najbliższych kilku dni nastąpiło pewne uspokojenie, jedynie na łamach „Kuriera Warszawskiego” ukazał się 25 listopada artykuł znanego publicysty Bolesława Koskowskiego (BK) pt. *Słuszne pytanie*, w którym autor dowodził, że w stanowisku niemieckiego rządu socjalistycznego nic się nie zmieniło, jeśli chodzi o stosunek do ziem b. zaboru pruskiego

¹¹ „Kurier Warszawski” nr 325 z 24.XI.1918.

¹² Ibidem nr 326 z 25.XI.1918.

¹³ Kessler do AA 24.XI.1918, AAA, Weltkrieg 20 c, t. 46, s. 50—51. „Kurier Warszawski” (nr 326 z 25.XI.1918) twierdził, że Kessler i jego współpracownicy wymknęli się z hotelu cichaczem, bocznym wyjściem. Informacja „Kuriera” o tym, że mają oni być umieszczeni w gmachu państwowym przy ul. Miodowej 22 (ówczesna siedziba MSZ) nie okazała się prawdziwa.

i w związku z tym zapytywał, jakie znaczenie ma misja hr. Kesslera, jedynego przedstawiciela dyplomatycznego przy rządzie polskim¹⁴.

Poselstwo otrzymało nowe pomieszczenie w alejach Ujazdowskich 22¹⁵. Zostały wznowione rozmowy Kesslera z przedstawicielami MSZ, których głównym tematem była sprawa polskich żądań odnośnie terenów na zachód od Bugu.

W dniu 26 listopada podsekretarz stanu w MSZ T. Filipowicz stwierdził wobec Kesslera, że niezłatwienie tej sprawy grozi upadkiem gabinetu i prosił, aby rząd niemiecki złożył publiczne oświadczenie, że Niemcy nie mają zamiaru pozbawiać państwa polskiego tych obszarów¹⁶.

Sprawa rekonstrukcji gabinetu była w tym czasie rzeczywiście żywo omawiana na łamach prasy. Jak informował Kessler, pertraktacje na ten temat prowadził, przybyły do Warszawy, Wincenty Witos. Alarmował Kessler również, że w razie wyraźnego zwrotu na prawo wielkie szanse na objęcie władzy ma antyniemiecko i proententowsko nastawiony Wojciech Korfanty, który w czasie niedzielnych demonstracji przeciw poselstwu niemieckiemu, przemawiał z okna hotelu Bristol do tłumu, wychwalając Ententę i wzywając do okrzyków na jej cześć¹⁷.

Jednym z czynników kryzysu gabinetowego miał być również — zdaniem Kesslera — istniejący „w kołach burżuazyjnych wielki strach przed rewolucją bolszewicką”, niebezpieczeństwo której miał zwiększać fakt, że Piłsudski poprzez utworzenie czysto socjalistycznego gabinetu czyni zbyt wielkie koncesje na rzecz lewicy. Z drugiej strony właśnie żądanie prawicy udzielenia dymisji Stanisławowi Thuguttowi ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych i powołania na stanowisko ministra spraw zagranicznych Mariana Seydy, a więc wyraźny zwrot na prawo, groziły — zdaniem kół rządowych — utratą wpływu na klasę robotniczą, która wówczas mogłaby łatwiej ulec agitacji rewolucyjnej¹⁸.

W dniu 26 listopada 1918, po porannej wizycie Kesslera u Filipowicza, odwiedził Kesslera naczelnik wydziału w MSZ Kajetan Morawski i przekazał mu odbitkę noty, którą polski charge d'affaires w Berlinie miał w najbliższych dniach złożyć sekretarzowi stanu Solfowi.

Nota, jak przypuszczał Kessler ta sama, której wysłanie zapowiedział gen. Szeptycki jeszcze 22 listopada 1918, składała się z dwu ustępów. W pierwszym wyrażony był protest z powodu naruszenia polskiej suwerenności państwowej na okupowanych obszarach przez dowództwo wojsk niemieckich na wschodzie, przy czym wyraźnie wymienione były Litwa i Białoruś. W ustępie drugim rząd polski stanowczo domagał się natychmiastowej ewakuacji obszaru na zachód od Bugu. Morawski dodał ustnie, że rząd polski zadowoliliby wyrażenie przez rząd niemiecki gotowości do ewakuacji, której szczegóły i terminy mogłyby być później ustalone. Kessler odpowiedział, że wobec jedynie półoficjalnego charakteru przedstawienia mu noty, nie ma on powodu do zajmowania stanowiska. Zazna-

¹⁴ „Kurier Warszawski” nr 326 z 25. XI. 1918.

¹⁵ AAN, PRR, t. 25, b.p.

¹⁶ Kessler do AA 26. XI. 1918. AAA, Weltkrieg 20 c, t. 46, s. 127—130

¹⁷ Kessler do AA 26. XI. 1918. Ibidem, s. 131—132.

¹⁸ Kessler do AA 27. XI. 1918. Ibidem, s. 133—134. Jak wiadomo, rząd J. Morawskiego w prawie niezmiennym składzie utrzymał się do 16. I. 1919, kiedy to ustąpił miejsca gabinetowi Ignacego Paderewskiego.

czył jednak, że nic mu o suwerenności państwa polskiego na terenie Ober-Ost nie jest wiadomo oraz że jego zdaniem, wręczenie w ostrym tonie utrzymanej noty jest w danej chwili niezbyt zręczne, ponieważ toczące się pertraktacje na temat przetransportowania oddziałów niemieckich z Ukrainy przebiegają również w odniesieniu do obszarów nadbużańskich pomyślnie i należałoby odczekać do ich zakończenia.

Kessler uważał, że rząd niemiecki powinien zadośćuczynić ustnie wyrażonemu przez Morawskiego życzeniu rządu polskiego odnośnie zasadniczej deklaracji. To zadośćuczynienie jest warunkiem utrzymania się obecnego rządu przy władzy i nie zerwania stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Wskazując na to, że zasadnicza gotowość do ewakuacji została wyrażona już w warunkach zawieszenia broni i że w związku z tym deklaracja taka miałaby czysto formalny charakter, nalegał Kessler na natychmiastowe jej ogłoszenie tak, by uprzedziło ono doręczenie polskiej noty¹⁹.

W dniu 28 listopada zwrócił się Kessler do swej centrali z prośbą o interwencję u dowództwa wojsk niemieckich na wschodzie w następującej sprawie: w związku z wycofywaniem się wojsk niemieckich z Litwy i innych terenów wschodnich, miejscowa ludność polska tworzy oddziały zbrojnej samoobrony, które mają być użyte przeciw nacierającym z Rosji oddziałom Armii Czerwonej. Oddziały niemieckie nie zezwalały jednak na to. Kessler prosił rząd niemiecki, by w interesie stosunków polsko-niemieckich interweniował u Ober-Ost w kierunku nieprzeciwdziałania tworzeniu polskiej samoobrony²⁰.

W dniu 29 listopada ponowiły się demonstracje i pochody z orkiestrami przed poselstwem niemieckim w alejach Ujazdowskich. Część demonstrantów wtargnęła do budynku poselstwa. Na ulicach rozlepiono nie podpisane plakaty z żądaniem wypowiedzenia wojny Niemcom²¹.

Nazajutrz, 30 listopada przyjął Kesslera Piłsudski. Wygląd miał cierpiący, skarżył się na swe zdrowie. Kessler oświadczył, że wydarzenia z dnia poprzedniego wykazały niedostateczność ochrony poselstwa. Zażądał oddania mu do dyspozycji domu albo willi oraz wystawienia dostatecznie silnej straży wojskowej, wyposażonej w karabiny maszynowe, pod dowództwem znającego język niemiecki oficera. Piłsudski wyraził ubolewanie z powodu ostatnich wypadków i obiecał, po porozumieniu się z rządem wypełnić postawione żądania. Dodał, że demonstracje takie są groźbą nie tylko dla Kesslera, ale dla rządu i porządku publicznego. Dotychczas próbował on działać „po dobremu”, ale obecnie jest zdecydowany stanowczo wystąpić przeciw bolszewizmowi z prawa (mając na myśli Narodową Demokrację), jak i z lewa. Przedsięwziął on już pewne środki, które mogą nawet doprowadzić do rozlewu krwi; żałuje tego, ale nie ma innego wyjścia. Już najbliższej nocy mają nastąpić pierwsze aresztowania.

W dalszym ciągu swych wywodów stwierdził Piłsudski, że z drugiej strony wzbурzenie ludności przeciw poselstwu niemieckiemu ma swoje obiektywne przyczyny. Nadchodzące dzień w dzień wiadomości z obszarów wschodnich, niedopuszczenie do urzędowania władz polskich w Suwałkach (mimo że stanowią one bezsporną część państwa polskiego), obawa przed

¹⁹ Kessler do AA 27. XI. 1918. Ibidem, s. 106—107.

²⁰ Kessler do AA 28. XI. 1918. Ibidem, s. 137.

²¹ Ober-Ost do AA 2. XII. 1918. Ibidem, s. 163.

grożącym, w związku z wycofywaniem się wojsk niemieckich z obszarów wschodnich, bolszewizmem, stanowi materiał palny dla agitacji. Zauważył też Piłsudski, że jeśli stosunki na obszarze Ober-Ostu się nie zmienią, może on być zmuszony do podjęcia w ciągu najbliższych dni pewnych zdecydowanych kroków. Tę aluzję zrozumiał Kessler jako ewentualność zerwania stosunków i wypowiedzenia wojny. Wreszcie prosił Piłsudski, by mu umożliwiono wysłanie na Litwę i Białoruś nieoficjalnych wysłaników, którzy nie byłiby oficerami ani urzędnikami polskimi, tylko osobami pochodzącymi z tych terenów i mogliby wpłynąć na uspokojenie miejscowej ludności. Osoby te działałyby w porozumieniu z władzami niemieckimi i nie uprawiały żadnej propolskiej polityki. W odpowiedzi wskazał Kessler, że brak łączności bezpośredniej z Berlinem i zakaz używania szyfru w łączności przez dalekopis z Ober-Ostem utrudniają mu załatwienie ważnych bieżących spraw. Piłsudski obiecał, po porozumieniu się z szefem sztabu gen. Szeptyckim, poczynić ułatwienia w tym zakresie. Na zakończenie zakomunikował Piłsudski Kesslerowi, że siedmiu spośród aresztowanych urzędników niemieckich zostało zwolnionych i znajduje się w drodze do Niemiec, reszta ma być zwolniona w następnym tygodniu²².

Nie dysponujemy żadnym raportem, ani depeszą Kesslera z pierwszego tygodnia grudnia. Skądinąd wiadomo, że wzmiankowana wyżej nota rządu polskiego do rządu niemieckiego została wysłana przez poselstwo polskie w Berlinie dopiero 2 grudnia. Do noty dołączony był wykaz gwałtów, nadżyć, aresztowań, ekspedycji karnych i mordów, dokonanych przez wojska niemieckie w okręgu białostockim i na Podlasiu²³. W dniu 3 grudnia Kessler zakomunikował oficjalnie, że rząd berliński zgodził się na bezzwłoczną ewakuację powiatów bielskiego, radzyńskiego, włodawskiego, konstanyńskiego i bialskiego²⁴. Na notę z 2 grudnia odpowiedziało Auswärtiges Amt notą werbalną z 9 grudnia, zapowiadając zbadanie podanych faktów i ukaranie ewentualnych winowajców. Nota stwierdzała, że losy Litwy i Białorusi nie są jeszcze przesądzone, że więc tym samym nie można mówić o naruszaniu polskiej suwerenności, że nawet tereny Białostockiego i Podlasia należały do obszaru Ober-Ostu. Równocześnie Auswärtiges Amt wyraził nadzieję, że w związku z nakazaną tymczasem ewakuacją terenów na zachód od Bugu, rząd polski ze swej strony podejmie kroki dla przeciwdziałania antyniemieckim wystąpieniom na terenach jeszcze przez Niemców okupowanych i w Warszawie²⁵.

W tym okresie toczyły się w Warszawie pertraktacje na temat terminów i sposobu ewakuacji przez Niemców ziem na zachód od Bugu, kwestii granicy i samoobrony ludności polskiej, zamieszkującej obszary litewsko-białoruskie oraz pomocy polskiej w ułatwieniu ewakuacji wojsk niemieckich z Ukrainy. Delegaci niemieccy zasłaniali się wciąż brakiem instrukcji wykonawczych z Berlina. Dnia 7 grudnia odbyła się konferencja u gen. Szeptyckiego, w której obok przedstawicieli poselstwa udział wzięli przybyli do Warszawy major sztabu generalnego oraz przewodniczący rady żołnierskiej z Bug-Etape. W rezultacie strona niemiecka oświadczyła gotowość skrócenia terminów ewakuacji obszarów na zachód od Bugu

²² Kessler do AA 30.XI.1918. Ibidem, s. 195—196.

²³ Ibidem, s. 197—199.

²⁴ „Kurier Warszawski” nr 335 z 4. XII. 1918.

²⁵ AAA, Weltkrieg 20 c, t. 47, s. 22—23.

w tym stopniu, w jakim strona polska ułatwi przejazd oddziałów niemieckich z Ukrainy przez b. Królestwo Polskie. Według formuły delegatów niemieckich wagony kolejowe miały być wymieniane na dni ewakuacyjne. Jako *conditio sine qua non* postawił Kessler warunek, by wojska niemieckie, przejeżdżające przez Polskę, zachowały uzbrojenie. Generał Szeptycki odniósł się przychylnie do takiego rozwiązania, natomiast przedstawiciel MSZ Witold Jodko-Narkiewicz zastrzegł się, że jego pełnomocnictwa nie sięgają tak daleko, by mógł udzielić natychmiastowej odpowiedzi²⁶.

W tymże samym raporcie dopominał się Kessler ponownie o przysłanie specjalnego przedstawiciela Ober-Ostu, który byłby upoważniony do prowadzenia pertraktacji na temat uzbrojenia ludności polskiej na Litwie.

Pozycję rządu Moraczewskiego oceniał Kessler optymistycznie jako umocnioną, na dowód czego wskazywał, że od ośmiu dni panuje spokój oraz że Narodowa Demokracja i przybyły przed dwoma dniami z Paryża przedstawiciel Komitetu Narodowego Polskiego Stanisław Grabski usiłują dojść do porozumienia z Piłsudskim. Kessler nie sądził, by Piłsudski był gotów poświęcić swe pryncypia polityczne dla osiągnięcia takiego porozumienia.

W ciągu następných trzech-czterech dni sytuacja poważnie się zaostrzyła. Alarmuje na ten temat Kessler 12 grudnia 1918 niemiecki MSZ dwukrotnie. W depeszy stwierdza, że rząd polski coraz bardziej ulega naciskowi Ententy i St. Grabskiego, który codziennie konferuje z Piłsudskim. Wykorzystywany jest przy tym fakt, że pertraktacje na temat Bug-Etappe posuwają się niesłychanie wolno. Rząd polski nie odrzuca obecnie tak zdecydowanie, jak przed 14 dniami sojuszu z Ententą, ale wciąż jeszcze chciałby uniknąć stanu wojny z Niemcami i wkroczenia wojsk Ententy. Bieg wydarzeń pcha go jednak do zerwania stosunków z Niemcami, którego dałoby się uniknąć jedynie w razie szybkiego i pomyslnego zakończenia pertraktacji. Kessler powtarza swe sugestie, by poczynić koncesje w zakresie skrócenia terminów ewakuacji, organizacji samoobrony polskiej na Litwie oraz zgody na dopuszczenie tam wysłanników rządu polskiego. Przestrzega, że zerwanie stosunków spowodowałoby zagrożenie linii kolejowych Kowel—Brześć—Prostki i to zarówno militarne, jak i w postaci niebezpieczeństwa strajku polskich robotników i urzędników kolejowych. Oznaczałoby to wstrzymanie transportów oddziałów niemieckich, które — zgodnie z wypowiedziami członków tamtejszej rady żołnierskiej — mogłyby dokonać próby przebicia się siłą. W związku z tym wysłał Kessler swego radcę Meyera do gen. Hoffmanna do Kowna z projektem odpowiedniej umowy i prosił *Auswärtiges Amt* o oddziaływanie w tym duchu na dowództwo wojsk niemieckich na wschodzie²⁷.

W raporcie z tegoż dnia Kessler donosił, że z dobrze poinformowanego źródła dowiedział się o zamiarze rządu polskiego zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Uzasadnieniem ma być powołanie się na to, że jednostronne uprzywilejowanie Niemiec poprzez dopuszczenie poselstwa niemieckiego, bez równoczesnej obecności poselstw państw Ententy, jest na dłuższą metę nie do utrzymania. Kessler zaznaczył, że w ostatnich dniach dał się rzeczywiście zauważyć nieprzychylny stosu-

²⁶ Kessler do AA 8. XII. 1918. Ibidem, s. 69.

²⁷ Kessler do AA 12. XII. 1918. Ibidem, s. 42.

nek rządu do poselstwa, co znalazło swój wyraz w polityce drobnych ukłuć i odbicie w prasie zbliżonej do rządu. Natomiast stanowisko kół wojskowych, a w szczególności sztabu generalnego nie zmieniło się, co Kessler przypisywał ich lepszej znajomości sytuacji, konkretnie słabości Polski i mniejszemu, niż rządu zaufaniu do Ententy²⁸.

Raport Kesslera z dnia następnego przynosił bliższe szczegóły, pochodzące z kół bliskich rządowi, na temat nacisków wywieranych na rząd polski w kierunku zerwania stosunków z Niemcami. Przebywający — jak wiadomo — w tym czasie w Warszawie Grabski miał przedstawić plan, zgodnie z którym Polska powinna zerwać stosunki z Niemcami i w charakterze państwa prowadzącego wojnę i członka Ententy stać się pełnoprawnym uczestnikiem zbliżającej się konferencji pokojowej, jej podmiotem a nie przedmiotem. W tym celu Polska miałaby wystosować do Niemiec ultimatum, domagające się natychmiastowej ewakuacji Górnego Śląska, Prus Zachodnich łącznie z Gdańskiem oraz części Pomorza. W razie — niewątpliwiej zresztą — odmowy, rząd polski winienby zażądać opuszczenia Warszawy przez poselstwo niemieckie i proklamować sojusz Polski z Ententą.

Według tychże informacji Piłsudski plan ten odrzucił, powołując się na brak butów, uzbrojenia i pieniędzy dla żołnierzy oraz na niedostateczną jeszcze organizację i przygotowanie armii. Wówczas Grabski miał zażądać, aby doprowadzić przynajmniej do zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami oraz do zmiany obecnego, socjalistycznego charakteru rządu na inny, budzący więcej zaufania u różnych grup kapitalistycznych. Polska, przychylnie usposobiona do inwestycji kapitałów, położona między dwoma socjalistycznie zorientowanymi państwami, tj. Niemcami i Rosją, będzie, choćby ze względów gospodarczych, cieszyła się specjalnymi względami Ententy przy repartycji różnych terytoriów na konferencji pokojowej. W szczególności mogłaby wówczas liczyć na takie cenne gospodarczo obszary, jak Górny Śląsk, Galicja Wschodnia i Litwa. Wobec szerokiego operował Grabski argumentem, że Ententa stosuje trojake kryteria rozdziału środków żywności, które szczerą ręką przyznaje państwom sojuszniczym, umiarkowane ilości państwom neutralnym, a wcale, lub bardzo mało, państwom wrogim. Jako państwo sojusznicze otrzymałaby Polska duże ilości żywności i to po niskiej cenie, natomiast jako państwo neutralne otrzymała mało i po cenie wysokiej.

Donosił Kessler również o wzmożeniu się antyniemieckiej kampanii prasowej w pismach prawicowych, organizowanej przez Grabskiego i opłacanej rzekomo przez dwóch dziennikarzy amerykańskich. Jednym z atutów tej kampanii było twierdzenie o pomocy udzielanej Ukraińcom przez niemieckich oficerów i żołnierzy w walce o Lwów²⁹.

Dnia 13 grudnia wieczorem zjawił się u Kesslera naczelnik wydziału politycznego MSZ, dr Karol Bader i wręczył mu pismo, podpisane przez wiceministra spraw zagranicznych, T. Filipowicza. Pismo notyfikowało zerwanie stosunków dyplomatycznych i zawierało żądanie natychmiastowego opuszczenia przez Kesslera i całe poselstwo Warszawy. Jako przyczyny zerwania podane były: bezskuteczność rokowań na temat ziem wschodnich, stanowisko Ober-Ostu oraz brak konsolidacji politycznej w

²⁸ Kessler do AA 12. XII. 1918. Ibidem, s. 120—123.

²⁹ Kessler do AA 13. XII. 1918. Ibidem, s. 124—127.

Niemczech. Ustnie — ale jak zaznaczył na polecenie rządu — Bader dodał, że uzasadnienie to jest jedynie pretekstem, natomiast w rzeczywistości pragnie rząd natychmiastowego wyjazdu Kesslera, ponieważ nie może gwarantować mu bezpieczeństwa. Według posiadanych informacji, istnieją dwa spiski, skierowane przeciw Kesslerowi. Rząd polski pragnie uniknąć katastrofalnych skutków politycznych na wypadek, gdyby Kesslera spotkał los, zamordowanego w lipcu 1918 roku, ambasadora niemieckiego w Moskwie hr. Mirbacha.

W odpowiedzi Kessler wyraził ubolewanie z powodu zerwania stosunków w tym właśnie momencie. Wskazał, że przybycie do Warszawy przedstawicieli dowództwa wojskowego z Bug-Étappe, którzy są upoważnieni do pójścia na rękę w sprawie skrócenia terminów ewakuacji, a równocześnie oczekiwany powrót sekretarza poselstwa Meyera przyczyniłby się na pewno do ułatwienia i przyspieszenia rokowań. Zapytał też Kessler, czy rząd polski pragnie poprzez zerwanie stosunków doprowadzić do stanu wojny między Polską a Niemcami. Bader oświadczył, że nie ma w tej sprawie żadnych wskazówek, ale że — jego zdaniem — rząd polski nie ma takich zamiarów, przeciwnie, ma nadzieję, że po normalizacji stosunków i przybyciu poselstw Ententy, również poselstwo niemieckie będzie mogło wrócić do Warszawy. Rząd polski chciałby również pozostać w kontakcie z dowództwem wojsk niemieckich na wschodzie i umożliwić przedstawicielom niemieckiego dowództwa naczelnego i Ober-Ostu pobyt w Warszawie. Niemniej wyraził Bader życzenie, by wyjazd poselstwa nastąpił nazajutrz rano, normalnym pociągiem. Kessler odrzucił to żądanie, motywując swą odmowę koniecznością ochrony interesów niemieckich w Polsce i powiadomienia większej ilości obywateli niemieckich, którzy ewentualnie wyjechaliby razem z poselstwem. Równocześnie prosił o pociąg specjalny.

Dwie godziny później oświadczył Bader przedstawicielowi poselstwa von Strahlowi, że poselstwo musi bezwarunkowo następnego dnia, tj. 14 grudnia o godz. 7.20 opuścić Warszawę, ponieważ władze nie dysponują lokomotywą dla pociągu specjalnego. Von Strahl stwierdził ponownie, że wyjazd w tym terminie jest niemożliwy, prosił o przesunięcie godziny odjazdu przynajmniej na wieczór. Raz jeszcze podkreślił, że zerwanie stosunków w tym momencie jest niefortunne, ze względu na dobre perspektywy osiągnięcia porozumienia. Wówczas wyraził Bader chęć telefonicznego porozumienia się z ministrem Wasilewskim i poprosił Strahla o opuszczenie gabinetu.

Od tej chwili wydarzenia przybrały nieoczekiwany obrót. Po pół godzinie zakomunikował Bader Strahlowi, że jeszcze tegoż wieczoru zgłosi się on do Kesslera, ale już w tej chwili prosi, by wszystko, co w ciągu ostatnich godzin nastąpiło traktować jako ścisłą tajemnicę i żadnych konsekwencji z tego nie wyciągać.

W czasie wizyty u Kesslera Bader oświadczył, że pismo, które mu tegoż dnia doręczył, zawiera błąd formalny, ponieważ podpisane jest nie przez samego ministra, tylko przez Filipowicza. W związku z tym prosił Bader o zwrot pisma i traktowanie go jako *nul et non avenu* oraz o przybycie nazajutrz do ministra Wasilewskiego na rozmowę.

Nazajutrz Wasilewski przeprosił Kesslera za incydent z dnia poprzedniego, stwierdził nadużycie władzy ze strony Filipowicza, który nie miał

prawa podpisywać tego rodzaju dokumentu i w związku z tym został natychmiast swego stanowiska pozbawiony. Samo pismo uznał minister za nieważne.

Kessler ze swej strony wyraził zrozumienie dla trudności rządu polskiego, a równocześnie nadzieję, że uda się dojść do przyjaznego porozumienia. Oświadczył też, że otrzymał zarówno od rządu niemieckiego, jak i od dowództwa wojsk niemieckich na wschodzie pełnomocnictwa dla zawarcia porozumienia w sprawie ziem na zachód od Bugu oraz Litwy.

Zgodnie z propozycją Kesslera odbyło się tegoż dnia po południu wspólne polsko-niemieckie posiedzenie pod przewodnictwem gen. Szepetyckiego, na którym osiągnięto porozumienie we wszystkich punktach. Po pracy redakcyjnej w komisjach porozumienie miało być wieczorem podpisane. Kessler oceniał optymistycznie przebieg i zakończenie incydentu z ostatnich dwu dni, jako dowód, że Piłsudski i rząd stanęli ostatecznie na gruncie neutralności³⁰.

O pochopności tej oceny mógł się Kessler przekonać już nazajutrz rano, kiedy zjawił się u niego ponownie K. Bader w towarzystwie K. Morawskiego i wręczył mu notę, w której rząd polski deklarował co prawda nie zerwanie, ale zawieszenie stosunków dyplomatycznych i żądał wyjazdu poselstwa tegoż samego dnia wieczorem, co rzeczywiście nastąpiło.

Jako przyczynę tego kroku wymieniała nota brak odpowiedzi na notę rządu polskiego do Solfa z 25 listopada 1918, ucisk i gwałty wobec ludności polskiej na terenach Ober-Ostu oraz lokalne porozumienia między niemieckimi władzami wojskowymi a przedstawicielami bolszewików³¹.

Dodatkowe światło na kulisy decyzji o przerwaniu stosunków rzucają dwa dokumenty, a mianowicie list otwarty T. Filipowicza do L. Wasilewskiego i J. Moraczewskiego z 14 grudnia 1918³² i oficjalny komunikat z 16 grudnia 1918³³.

W liście otwartym podnosił Filipowicz znaczenie zbliżającej się konferencji w Paryżu i szkodliwość sytuacji, w której w Paryżu obecnie są już reprezentacje Jugosławii i Czechosłowacji, a nie ma oficjalnej reprezentacji Polski. Jego zdaniem rząd powinien był z samego początku wysłać delegację do Paryża dla porozumienia się z Komitetem Narodowym Polskim i rządami Ententy. Zamiast tego przybył do Warszawy hr. Kessler, jako jedyny przedstawiciel dyplomatyczny obcego państwa. Już wkrótce po jego przybyciu rozważana była sprawa zwrócenia mu paszportu, ale dopiero 13 grudnia 1918 zakomunikował Wasilewski Filipowiczowi zgodę na poproszenie Kesslera o opuszczenie Warszawy. Po czterech godzinach zgodę tę cofnął.

Oficjalny komunikat MSZ wyjaśnia, że 13 listopada Wasilewski uzyskał zgodę (prawdopodobnie J. Piłsudskiego) na zawieszenie stosunków dyplomatycznych z Niemcami, ale odpowiednie pismo postanowiono wręczyć dopiero 15 grudnia tak, aby 14 grudnia móc przeprowadzić jeszcze jedną próbę uregulowania stosunków na Podlasiu i Litwie.

³⁰ Kessler do AA 14. XII. 1918. Ibidem, s. 133—141.

³¹ Kessler do AA 15. XII. 1918. Ibidem, s. 144, 16. XII. 1918. Ibidem, s. 149 oraz dodatek nadzwyczajny „Kuriera Warszawskiego” z 15. XII. 1918.

³² „Kurier Warszawski” nr 345 z 14. XII. 1918.

³³ Ibidem, nr 347 z 16. XII. 1918.

Filipowicz pospieszył się i doręczył znane pismo, za własnym podpisem, już 13 grudnia, w związku z czym zaistniałe komplikacje, konieczność wycofania pisma itd.

Wydaje się, że cała afera z wręczaniem i wycofywaniem pisma była wynikiem nie tyle nieporozumienia między ministrem a wiceministrem, ile raczej wyrazem starcia się różnych tendencji w łonie grupy rządzącej.

Faktem pozostaje, że wyjazd Kesslera wraz z całym poselstwem 15 grudnia 1918 zapoczątkował przerwę w stosunkach dyplomatycznych między obu krajami na okres 16 miesięcy, tj. do kwietnia 1920 r.

МИССИЯ ГРАФА КЕССЛЕРА В ВАРШАВЕ (20 НОЯБРЯ — 15 ДЕКАБРЯ 1918 г.)

20 ноября 1918 г., т.е. спустя девять дней после окончания войны и обретения Польшей независимости, в Варшаву прибыла немецкая миссия во главе с графом Гарри Кесслером. Это было первое дипломатическое представительство иностранного государства на территории II Речи Посполитой. Главной целью столь поспешного установления дипломатических отношений было с немецкой стороны стремление добиться более выгодных условий эвакуации германских войск с Украины. В свою очередь польская сторона была заинтересована в переговорах, чтобы таким путем довести до вывода германских войск с территории на запад от Буга, создать условия для формирования и вооружения польских отрядов на белорусско-литовских землях и связать эти земли с Польшей.

Однако с первого же момента положение было исключительно сложным. С одной стороны германские войска применяли на оккупированных землях насилие по отношению к польскому населению, что вызывало возмущение польского общественного мнения, в то время как центральные германские власти медлили с конкретным и окончательным ответом на польские постулаты. С другой стороны правые и прокоалиционные элементы в Польше, не брезгая никакими средствами, вели кампанию против немецкой миссии в Варшаве и нажимали на польское правительство, убеждая сорвать отношения с Германией.

И действительно, не прошло и 4 недель как польское правительство объявило срыв отношений с Германией, потребовав немедленного отъезда миссии из Варшавы.

15 декабря 1918 г. граф Кесслер вместе со всей миссией покинул Варшаву.

С его отъездом дипломатические отношения между обеими странами были прерваны на 16 месяцев, т.е. до апреля 1920 г.

Автор настоящей статьи опирается на неизвестные до сих пор архивные документы, главным образом на рапорты и телеграммы графа Кesslera в *Auswärtiges Amt*, и знакомит читателя с обстоятельствами, которые сопутствовали установлению и срыву дипломатических отношений, знакомит с обстановкой, в которой действовала миссия во время пребывания в Варшаве, и с кулисами дела.

LA MISSION DU COMTE KESSLER A VARSOVIE (du 20 novembre au 15 décembre 1918)

Le 20 novembre 1918, c'est-à-dire neuf jours après la fin de la guerre et le recouvrement par la Pologne de l'indépendance politique, une mission allemande dirigée par le comte Harry Kessler, est arrivée à Varsovie. C'était la première

représentation diplomatique d'un Etat étranger sur le territoire de la II-e République. La raison principale d'une prise aussi rapide du contact diplomatique était, du côté allemand, le désir d'obtenir des facilités pour l'évacuation des troupes allemandes d'Ukraine. La Pologne s'intéressait aux négociations qui devraient aboutir à l'évacuation des troupes allemandes des territoires à l'est de Bug, à la formation des troupes polonaises dans les territoires biélorusses et lituaniens et à l'incorporation de ces territoires à la Pologne. La situation était cependant extrêmement compliquée dès le début. D'une part les violences que commettaient les troupes allemandes en territoires occupés provoquaient l'indignation de l'opinion publique polonaise et les autorités centrales d'Allemagne retardaient le règlement définitif des postulats polonais. D'autre part la droite polonaise menait une âpre campagne contre la légation allemande à Varsovie et exerçait une pression sur le gouvernement polonais pour qu'il rompit les rapports avec l'Allemagne.

En effet, au bout de 4 semaines à peine, le gouvernement polonais notifia la suspension des rapports diplomatiques et demanda le départ immédiat de la légation.

Le comte Kessler et tous les membres de la légation quittèrent Varsovie le 15 décembre 1918. Les rapports diplomatiques entre les deux pays restaient interrompus pendant 16 mois, c'est-à-dire jusqu'à avril 1920.

L'article fondé sur les documents d'archives, jusqu'ici inconnus, plus spécialement sur les rapports et les dépêches du comte Kessler à Auswärtiges Amt, présente les circonstances accompagnant le début et la suspension des rapports diplomatiques, les activités de la légation à Varsovie et leurs coulisses.